

„Ordunek gorny” i przysięgli gorni

W „Strzodę po świętym Marcynie”, czyli 16 listopada 1528 r., na Śląsku w Tarnowskich Gorach (czyli kopalniach) ostatni z **Piastów władających Bytomiem, Jan II Dobry**, książę opolski i raciborski, wraz z dzierżawiącym od niego ziemię bytomską margrabią Georgiem von Ansbach, z frankońskiej linii Hohenzollernów, nadali gwarkom tarnogórskim **Ordunek Gorny**¹. Ów **zbiór przepisów prawnych regulujących ustrój urzędów kopalnianych**, zawierający 72 artykuły, oparty był na podobnych regulacjach, zwyczajowo stosowanych w Olkuszu. Spisane na rozkaz króla Jana Olbrachta, a ogłoszone w 1505 r. przez Aleksandra Jagiellończyka, jako *Statuta Montana Ilcussiensis* porządkowały stan prawny olkuskiego górnictwa, powołując m.in. sądy górnicze i poddając gwarków miejskich ich kontroli.



Oparty na nich *Ordunek*... uzupełniono przepisami znanymi w Frankonii skąd pochodził Georg von Ansbach. Jego drugi artykuł stanowił, że urzędnikami administracji księcia w sprawach górniczych byli: „Gorny hettman, żupnik, **czterey przysięgli rozumni**, dziesiętnicy, olbornicy”. Żupnik – przykładowo – na prośby gwarków udzielał zezwoleń na „fryszt”, czyli otwarcie kopalń. Żupnicy wraz z przysięętymi kierowali urzędem i sądem górniczym, który rozpatrywał spory związane z produkcją górniczo-hutniczą².

Zgodnie z artykułem 3 „urzędnicy Gorni bez dozwoleńia nie mają Gor budować, od Gor nie odieżdżać ani się w inny Handel wdawać”. Artykuł 11 głosił, że „Robotnik ma 12 godzin na Szychtę robić. A jeden drugiego lozować a nie wyjeżdżać aż zadzwonią, a który robotnik w Poniedziałek ziedzie, Sobotniām Szychtę całą ma mieć”. Opuszczający pracę mogli być karani więzieniem lub potrąceniem zarobku oraz przepadkiem wypłaty za dni w tygodniu już przepracowane. Artykuł 36 zakazywał prowadzenia przez „sztychmistrzów” wyszynku napojów dla gwarków. A o tym, jak uciążliwa była praca w kopalniach, mimo stosowanych za wynalazcami spod Olkusza „polskich kunsztów”, świadczy fakt, że *Ordunek*... regulował też pracę we wszystkie niedziele i

¹ *Ordunek Gorny – ustawa górnicza dla Górnego Śląska z 1528 r.* Oprac. E. K o b z d e j. Wrocław–Warszawa–Kraków, Ossolineum, Wyd. PAN 1990.

² *Tarnowskie Góry. Zarys historii powiatu.* Red. H. R e c h o w i c z. Katowice, Śląski Instytut Naukowy 1969, s. 86, 87.

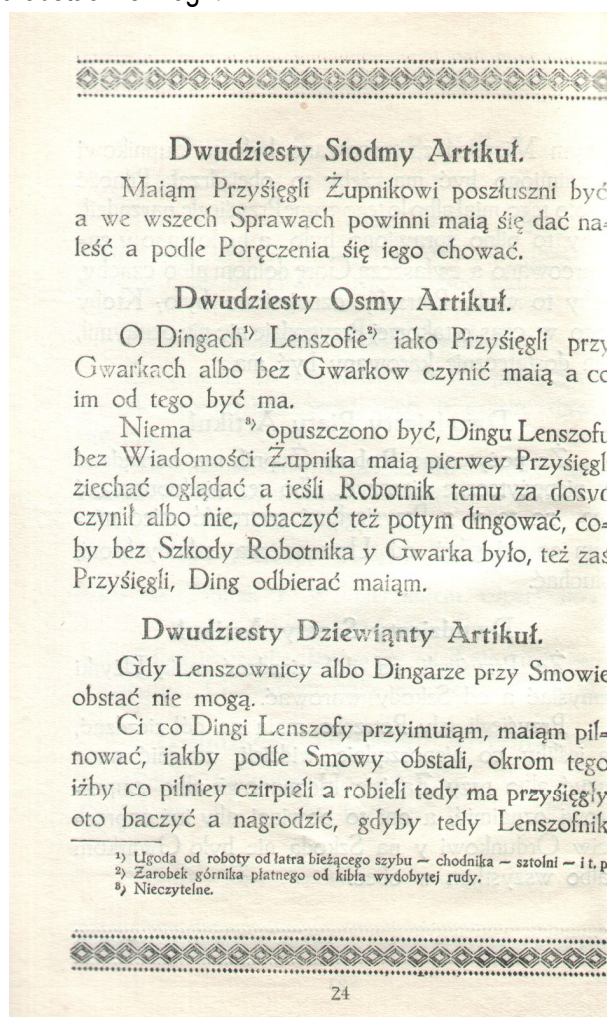
Artykuł 24 stanowił, iż „gdyby się przytrefiło, żeby szyb wodą zapuszczony był (...) to żupnikowi oznaimiono być ma, żeby to obeidzrzał (...) albo do tego **gorne przysięgle** narządził [wyznaczył], żeby to pilno sprawiono(...)”. Dalej w artykule 25 czytamy, „że pożyteczne roboty ma żupnik narządzać, a niepożyteczne niszczyć, albo nie dopuszczać, ma na to (...)y z **przysięglymi** szetność mieć [nie szczędzić uwagi]. (...) mają **przysięgli** żupnikowi posłuszni być, a we wszech sprawach powinni, (...) mają się dać znaleźć [wiedzieć jak postępować], a podle poręczenia się jego chować [postępować zgodnie z gwarancjami jakie im dał]”. Artykuł 26 nakazywał: „**przysięgli na doł zie-**

Artykuł 24 stanowił, iż „gdyby się przytrefiło, żeby szyb wodą zapuszczony był (...) to żupnikowi oznaimiono być ma, żeby to obeidzrzał (...) albo do tego **gorne przysięgle** narządził [wyznaczył], żeby to pilno sprawiono(...)”. Dalej w artykule 25 czytamy, „że pożyteczne roboty ma żupnik narządzać, a niepożyteczne niszczyć, albo nie dopuszczać, ma na to (...)y z **przysięglymi** szetność mieć [nie szczędzić uwagi]. (...) mają **przysięgli** żupnikowi posłuszni być, a we wszech sprawach powinni, (...) mają się dać znaleźć [wiedzieć jak postępować], a podle poręczenia się jego chować [postępować zgodnie z gwarancjami jakie im dał]”. Artykuł 26 nakazywał: „**przysięgli na doł zie-**

zdzać mają, użytki zmyślać [zwiększać korzyści] a od szkody warować [zapobiegać szkodom]. **Przysięgli** gdy potrzeba mają na dół zjeżdżać, a **jeśliby co nieporządnie widzieli, nauczyć, albo przy zapisie hettmanowi, albo żupnikowi oznajmić**, a oni to (...) powinni (...), **aby już naprzeciw ordunkowi** [przepisom prawa] **y na szkodę nie było gwarkom albo wszystkim wobec**". Zgodnie z artykułem 28 „o dingach [zawieraniu umów o robotę z górnikami], lenszofie [przekazaniu kopalni lub jej części do eksploatacji], jako **przysięgli** przy gwarkach, albo bez gwarków czynić mają (...). Nie ma dopuszczono być [do żadnego] dinga, lenszofu bez wiadomości żupnika, **mają pierwey przysięgli ziechać, oglądać**, a jeśli robotnik temu za dosyć (...) czynił, albo nie, obaczyć, też po tym dingować [zawierać umowę na roboty górnicze], co by bez szkody robotnika y gwarka było, (...) **przysięgli ding odbierać mają**". Zgodnie zaś z artykułem 29, „ci, co dingi, lenszofy przyjmują, mają pilnować, jakby podle smowy [umowy] obstali, okrom, iżby ci pilniej czynieli, a robili. Tedy **ma przysięgli to obaczyć**, a nagrodzić; gdyby tedy lenszofnik pilny był [gorliwy, pracowity] (...) też na to **przysięgli** y gworce względ mieć mają, aby pilny robotnik, a wierny, zapłaty dostał y poprawy [należne wynagrodzenie], to jest gdyby, na tym dinga obstać nie mogli”.

Ordunek... kończy się natomiast tak: „Xsiążę Porucza Aby tak nad tymi Artikuły Ręka trzimana była, A gdzieby Urzędnicy tak nieczynieli srogiego karania od nas oczekować mają”³.

Według ustaleń J. Piernikarczyka „bezpośrednio nad robotnikami stał sztygar, także hutman i sztychmistrz. Ci podlegali wprost kontroli przysięgłych. (...) Przysięgłych nazywano często nadsztygarami (...). Dawniejsi przysięgli byli w zawodzie górniczym praktykami i (...) mężami zaufania. (...) Płacono ich z dochodów kasy książęcej i żyli też z różnego rodzaju opłat. (...)”⁴. Można stąd wnioskować, iż dlatego w *Ordunku...* występują z przymiotnikiem „rozumni”. Z informacji o płacy z kasy książęcej wynika, że byli urzędnikami państwowymi. Przysięgli to pierwotni ławnicy. Zgodnie z przepisami prawnymi obowiązującymi w najstarszym czeskim ośrodku górniczym w Iglawie byli oni wybierani przez górników. Jednak *Ordunek Górny* nie regulował sposobu ich powoływania. Można natomiast wnioskować, że byli mianowanymi urzędnikami książęcymi. „Postanowienia ich, wydawane (...) zazwyczaj doraźnie na miejscu pracy, miały znaczenie niemal równe wyrokom sądowym w sprawach górniczych, gdyż przysięgli wraz z żupnikiem stanowili sąd, który później z natury rzeczy miał skłonność do utrzymywania orzeczeń, wydanych przez przysię-



³ *Ordunek Górny...*

⁴ J. Piernikarczyk: *Historia górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku*. Katowice, Śląski Związek Akademicki 1933, s. 355.

głego. (...) Ilość przysięgłych musiała być utrzymana w odpowiednim stosunku do ilości szybów, gdyż w rękach przysięgłych leżał także nadzór techniczny (...)”⁵.

W świetle tych ustaleń trzeba się zastanowić, czy *Ordunek...* nie wprowadzał nadzoru warunków pracy i umów robotników z gwarkami przez owych „przysięgłych rozumnych”. Bo jeśli tak, to ów pierwszy na Śląsku zbiór praw górniczych nie tylko ustanowił książęcy, czyli państwowy, urząd „przysięgłych” kontrolerów warunków pracy, ale – za pośrednictwem śląskich Hohenzollernów – stał się też podstawą ustawy górniczej Palatynatu z 1565 r. i Bayreuth z 1619 r., ustawy francuskiej oraz pruskiej ustawy górniczej⁶, która zaczęła obowiązywać na Śląsku od 1769 r. Zainicjował zatem upowszechnienie tej instytucji.

W czasach renesansu ma swoje korzenie także Wyższy Urząd Górniczy⁷, gdyż działalność kontrolna przysięgłych rozumnych czy też gornych była ściśle związana z górnictwem i nie obejmowała innych dziedzin rodzącego się przemysłu.

Warto też odnotować, że w XVI w. bardzo popularne były, opracowane ze znawstwem tematu kazania dla górników i hutników. „Kaznodzieja udzielał [w nich] fachowych porad. (...) wskazywał na czyhające w pracy niebezpieczeństwa”⁸. Problematyka ta była więc wówczas dostrzegana i szeroko podejmowana.

Pół wieku później cesarz Rudolf II w 1577 r. wydał ordynację górniczą dla Śląska, która ujednoliciła obowiązujące przepisy prawne i wprowadzała nadzór cesarski nad górnictwem w całej prowincji. Wykonywał go „nadgórmistrz” – urząd utworzony już w 1558 r. przy „kamerze śląskiej”. Nadgórmistrz nie miał „własnego aparatu administracyjnego, posługiwał się natomiast administracją urzędów górniczych”⁹. Owa habsburska ordynacja była jednak stosowana w całej rozciągłości tylko w księstwach należących do cesarza, a zatem – przykładowo – od 1697 r. nie na terenie wolnego państwa stanowego Henckel von Donnersmarcków, czyli dawnego księstwa bytomskiego. Ustawa górnicza Habsburgów obowiązywała przez blisko 200 lat – do czasu wejścia w życie pruskiej ordynacji górniczej¹⁰. Pod koniec XVII w. w kamerze śląskiej zaczęli działać nowi urzędnicy: radca górniczy i inspektor górniczy¹¹.

Jednak już „od r. 1556 chciano zamiast czterech, sześciu przysięgłych ustanowić, jeżeliby się byli gwarkowie zgodzili ich utrzymywać. Później pozostało jednak wszystko po staremu. Urzędy te tak na początku ustanowione, dotrwały z małymi zmianami aż do objęcia ziemi bytomskiej przez hrabiów Donnersmarcków. (...) Z początkiem 18 stulecia połączono urzędników górniczych z urzędnikami magistrackimi, co dawało powód do wielu sporów; rozstrzygnięcie określono w rozporządzeniu z listopada 1703 r. przez publiczne wywieszenie na tablicy. Ten sposób pozostał przez dłuższy czas w użyciu, a w r. 1733 panowała zgoda między urzędnikami górniczymi i magistrackimi. Sprawował wtedy swój urząd jeden górmistrz, jeden burmistrz, (...) 5 przysięgłych i 4 przysięgłych górniczych. Od r. 1746 istnieje

⁵ W. Z a l e s k i: *Dzieje górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku do roku 1806*. Madryt, Wydawnictwo Towarzystwa im. Romana Dmowskiego 1967, s. 31.

⁶ Por.: H. W. B u c h s e l: *Rechts und Sozialgeschichte des Oberschlesische Berg und Huttenwesens 1740 bis 1806*. Breslau-Kattowitz, 1941, s. 6–10, 27–45.

⁷ Por. przemówienie prezesa Wyższego Urzędu Górniczego wygłoszone podczas obchodów Barbórki w 2002 r. na: www.wug.gov.pl/WB/przemowienie.htm.

O korzeniach innych instytucji ochrony pracowników por.: A. R o ż a n o w i c z, I. B e r e ż k a: *Ewolucja form organizacyjno-prawnych ochrony zdrowia w górnictwie górnośląskim*. „Biuletyn Informacyjny Górniczej Służby Zdrowia” 1978 nr 2, oraz A. R o ż a n o w i c z: *Die Entwicklung des Gesundheitsschutzes im polnischen Bergbau*, „Der Kompass-Zeitschrift für Sozialversicherung im Bergbau” 1982 nr 11, [Bochum].

⁸ B. L u b o s z: *Kraina gwarków i lasów*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1969, s. 127.

⁹ 75 lat Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach 1922–1997. Materiały do publikacji zebrali i opracowali mgr Piotr Gisman, mgr inż. Stanisław Malik, mgr inż. Kazimierz Sasiadek pod patronatem Komitetu Organizacyjnego Obchodów Jubileuszu 75-lecia WUG. Katowice, Wydawnictwo „Wiadomości Górnicze” sp. z o.o. 1997, s. 51.

¹⁰ J. J a r o s: *Dzieje polskiej kadry technicznej w górnictwie (1136–1976)*. Kraków, Śląski Instytut Naukowy 1978, s. 26.

¹¹ 75 lat Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach 1922–1997...

jednak oddzielny urząd górniczy, odłączony od magistratu, składający się w r. 1746 z 1 górnistrza, 3 przysięgłych i 1 pisarza sztolniowego (...). W 1753 r. był jeden przysięgły, w 1754 r. – 4, w 1762 i 1764 r. – też 4. Urząd ten jednak – w wyniku tzw. wojen śląskich – stopniowo zaprzestawał działalności. Wznowiono go dopiero w czasach pruskich¹².

Po odnowieniu urzędów górniczych pod panowaniem pruskim starszy radca hutniczy **Efraim L. G. Abt**¹³ opracował memoriał o górnictwie i hutnictwie tarnogórskim w latach 1528–1784¹⁴. Memoriał Abta przeleżał na półkach Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu do początków XX w. Dziś znajduje się w zbiorach Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze. J. Piernikarczyk w latach trzydziestych ubiegłego wieku na jego podstawie opublikował następującą **listę przysięgłych górniczych od pierwszej połowy XVI do drugiej połowy XVIII w.:**

¹² J. Piernikarczyk: *Historia górnictwa i hutnictwa...*, s. 356.

¹³ Starszy radca hutniczy, Efraim Ludwik Gotfryd Abt (1752–1819) urodził się 4 kwietnia 1752 r. w Berlinie. Po ukończeniu nauki handlu od 1772 r. zdobywał doświadczenie górnicze w Górach Harcu, Erzgebirge i na Węgrzech. W 1780 r. trafił na Śląsk, gdzie został najpierw mistrzem górniczym, a w 1781 r. asesorem w wrocławskiego WUG (OBB). Na Górny Śląsk przybył z Wrocławia. Opracował w starannym rękopisie memoriał *Geschichte des Bley und Silber-Bergbaues um Tarnowitz um Beuthen in Oberschlesien von 1528 an, bis zum Verfall und bis zur Wiederaufnahme in 1784* o górnictwie i hutnictwie tarnogórskim w latach 1528–1784. Informacje zebrał z archiwów domowych margrabiów Ausbach – Bayreuth, z akt: wrocławskiej Izby Wojennej i Dóbr Skarbowych, oraz magistratu górniczego Tarnowskich Gór, ze zbiorów Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, a także od prywatnych miłośników historii z Bayreuth, Wrocławia i Tarnowskich Gór. Jako delegat wrocławskiego WUG Abt podczas konferencji z udziałem Redena 18 kwietnia 1787 r. w Tarnowskich Górach uczestniczył w omawianiu organizacji nowo tworzonego Królewsko-Pruskiego Urzędu Hutniczego w Tarnowskich Górach. Potem pracował jako starszy zarządca hutniczy, m.in. w hucie skarbowej „Małapanew” w Ozimku koło Strzelca Opolskich, gdzie w 1789 r. – w czasie, gdy Reden trzeci raz podróżował po Anglii, a we Francji burzono Bastylię – przeprowadził pierwszy udany wytop żelaza przy użyciu koksu dolnośląskiego i zabrzańskiego, zamiast tradycyjnego węgla drzewnego. W tym samym roku na jego zlecenie sporządzono pierwszy plan akt registry Urzędu Hutniczego. Od 1791 r. był radcą hutniczym i organizował hutnictwo pod Rybnikiem, gdzie w 1792 r. z polecenia rządu pruskiego powstały dwa „ognie fryszujące” pod Gotartowicami i jeden nowy piec pod Paruszowcem w 1795 r. Rok później, 10 listopada, na podstawie jego planów przeprowadzono w Hucie Gliwickiej pierwszy wytop stali z wykorzystaniem koksu. Od 1800 r. Abt został „dyrygentem”, czyli zarządcą działających od 1753 r. zakładów hutniczych w Paruszowcu, z których powstała Huta „Eliza”, a następnie – „Silesia”. W 1804 r. jako starszy radca hutniczy osiadł w Brzegu. Do 1809 r. – gdy zastąpił go C. J. B. Karsten – był w Górnośląskim Urzędzie Górniczo-Hutniczym naczelnym administratorem hut królewskich na Śląsku. Został doradcą świerkłanieckich Donnersmarcków w początkach tworzenia ich fortuny przemysłowej. W 1810 r. został honorowym członkiem SGVC. W latach 1786–1818 w samym tylko „Schlesische Provinzial-Blätter” ogłosił drukiem 69 artykułów: w tym 13 o tematyce górniczo-hutniczej, 36 o historii Wrocławia i 20 o historii Śląska. M. in. w 1786 r. opublikował: *Kurze Bemerkungen uber die polnischen und schlesischen Eisenhütten-Werke*; w 1792 r.: *Beytrage zur Geschichte der Entdeckung und Gebrauchs der Steinkohlen. Schles. Monatsschr.* O wszechstronności jego zainteresowań świadczy fakt, że w 1811 r. opublikował *Przyczynki do dziejów prochu strzelniczego, armat i kul armatnich, ze szczególnym uwzględnieniem Śląska i Wrocławia*; ponadto ogłosił pracę *O porządku Meistersingerów ze szkoły wrocławskiej* a także szkic o dziejach browaru w nadłabskim Zerbst – *Das Zerbst Bier* (1815). Zmarł w Brzegu 3 maja 1819 r.

¹⁴ E.L.G. Abt: *Geschichte des Bley und Silber-Bergbaues um Tarnowitz um Beuthen in Oberschlesien von 1528 an, bis zum Verfall und bis zur Wiederaufnahme in 1784: aus Handschriftlichen Nachrichten zusammen getragen*, B.m., b.w., ok. 1930 oraz: E.L.G. Abt: *Memoriał w sprawie kopalnictwa rud ołowiu i srebra na Górnym Śląsku*. Przekład S. Majewski. Przedmowa G. Morcinek. Katowice 1957 oraz A. Perlick: *Oberschlesische Berg- und Huttenleute*. Kitzingen 1953, s. 101. Patrz też: Z. Kowalski, J. Kwaśka, J. Meissner: *Dzieje Huty Małapanew w Ozimku 1754–1979*. Opole, Instytut Śląski w Opolu 1980, s. 6; M. E. Nita: *Początki przemysłu na terenie późniejszego miasta Królewskiej Huty i okolic do połowy XIX w.* W: „Zeszyty Chorzowskie”. T. 3. Chorzów 1999, s. 55 oraz O. Jung: *Die Gründung und Weiterentwicklung der Königshütte (Oberschlesien). Festschrift zur 100 jährigen Jubelfeier ihres Betriebes 1802–1902*. B.m., b.d.w., s. 9–10. Także: *Kronika Rybnicka. Dzieje miasta Rybnika i dawniejszego państwa rybnickiego na Górnym Śląsku – na podstawie wydanej w 1861 r. Kroniki Franciszka Idzikowskiego – nowo wydane w języku polskim i niemieckim z dodatkami przez Artura Trunkhardt’a*. Rybnik 1925, s.101–102.

„1. Stanisław 1534, 2. Krzysztof Schindel 1534, 3. Wacław Kalas 1534, 4. Stanisław [u Abta: Stenzel] Skalski 1534, 5. Wacław [Wazlow] 1534, 6. M. Schuhmann, (także Szyma zwany) 1534–1556, 7. Melchior Weiss 1537, 8. Ambroży Kaymek 1537, 9. Stanisław Stencki [Stenzky] 1538, 10. [N. N.] Rother 1538, 11. Stefan Kalas 1538, 12. Marcin Drabina 1539, 13. Szymek Adamy [Simek] 1542, 14. Jan Ziegau 1543, 15. Jan Oculus 1549, 16. Paweł Veit 1549, 17. Jan Frenkel 1549, 18. Piotr Springer 1550, 19. Marcin Ficek 1554, 20. Michał Adamczyk [Adamzig] 1554, 21. Jan Zwankwitz 1554, 22. Bartel Rosch 1554, 23. Staś Carley [Garley] 1556, 24. Jan Wohlgemuth 1557, 25. Jan Mazurek 1557, 26. Mikołaj Ladamczyk 1570, 27. Jan Skrzypczyk [Skrzipzik] 1570–1591, 28. Mikołaj Brodawka 1570–1572, 29. Izaak Mu(i)nzer 1570, 30. [Jan] Radancik [Radamzik] 1572–1575, 31. Jędrzej Ugek 1573, 32. Staś Uska 1580, 33. Jan Mazur 1584–1585, 34. Tomasz Mioduna [Mieduma] 1584–1593, 35. Jan Palusz [Palusch] 1585, 36. Wacław Kappel 1593, 37. Jerzy Kospiel 1593–1602, 38. Szymon Prasel 1597–1608, 39. Jan Wensguh 1601–1608, 40. Stanisław Scholz 1602, 41. Jan Kremski [Kremsky] 1602–1611, 42. Nic. Menczek [Menzik] 1608–1624, 43. Adam Grziwa [Geziwa] 1609–1620, 44. Jan Jurga 1609, 45. Stanisław Kania 1609, 46. Adam Duda 1609, 47. Mateusz Gola 1609, 48. Jakób [Jacek] Wierzejkiwicz [Wierzekowicz] 1611, 49. Balcer Neumann 1620–1624, 50. Jakób Mazurek 1620, 51. Joachim Dudka [Dutka] 1733, 52. Melchior Zieber 1733, 53. Jan Gruchło [Gruchlo] 1733, 54. Jan Kempa 1733–1755, 55. Balcer Kolbass 1740, 56. Jan Łukasz Glass 1740, 57. Jan Spohr 1746, 58. Jerzy Zinnl 1746–1764, 59. Józef Zucher 1762–1764, 60. Jan Hallauer 1762–1764, 61. Andrzej Schiller 1762–1764, 62. Wawrzyn Hepner 1764.

(...) Od r. 1550 począwszy obierano corocznie 4 przysięgłych górniczych. Przerwy w rządzie przysięgłych od 1620 – 1733 nie da się zapłacić dla braku wiadomości” – zaznaczył J. Piernikarczyk¹⁵.

Na mocy art. 24 *Ordunku* przysięgli byli m. in. odpowiedzialni za opanowanie sytuacji w przypadku zalania szybu przez wody podziemne. Ponieważ zaś pod Tarnowskimi Górami nawet szyby o głębokości kilku metrów bardzo szybko ulegały podtopieniu – problem odwadniania był jednym z głównych dla całego tamtejszego górnictwa oraz odpowiedzialnych za unikanie szkód i osiąganie korzyści urzędników górniczych, jakimi byli przysięgli. Od 1542 r., gdy przysięgłymi byli Szymek Adamy [Simek] (1542) i Jan Ziegau (1543) działał tam mistrz kunsztów wywodniarskich Stencel Piskorz. Chyba jednak nie dość skutecznie, bo problem wód podziemnych margrabia Georg der Fromme próbował opanować ogłaszając w 1544 r. *Ordunek sztolniowy dla bytomskiego państwa* stanowego, w którym zapisano, że „w ten sposób (...) tym podupadłym kopalniom więcej i trwalej się pomoże, niż za pomocą kunsztów wodnych”¹⁶. Na jego podstawie w 1547 r., w środę po św. Antonim zatwierdzono pierwszą urzędowo odnotowaną sztolnię „Daniel” z czterema szybami w gminie Repty.

Jednak mimo, że Hohenzollern chciał przepisami powstrzymać żywioły, w 1550 r. kopalnie tarnogórskie z powodu wielkiego napływu wód zostały całkowicie unieruchomione. W tym czasie, gdy przysięgłymi górnymi byli Jan Oculus (1549), Paweł Veit (1549), Jan Frenkel (1549) i Piotr Springer (1550) odwadniarki w Tarnowskich Górach budował też Jan Birbach. Każda z nich „odprowadzała w pół godziny tyle wody, co zwykle dotąd dwie odwadniarki”. Dlatego w drugiej połowie XVI w. dla tarnogórskich przysięgłych górnych stało się oczywiste, że dotychczasowe sposoby odwadniania, czyli tzw. kunszt, a więc ręczne kołowroty i kieraty konne, nie wystarczą. W związku z tym w 1553 r. margrabia Jerzy Fryderyk Hohenzollern wydał tzw. drugą ustawę sztolniową, która m.in. wprowadziła tzw. sztolnie dziedziczne. Jednak zanim przyniosła ona skutki, kiedy przysięgłymi byli Staś Carley [Garley], Jan Wohlgemuth i Jan Mazurek (1556 i 1557), w 1556 r. przybył do Tarnowskich Gór Wacław Berger, mistrz

¹⁵J. Piernikarczyk: *Historia górnictwa i hutnictwa...*, s. 362–363 z korektą pisowni nazwisk według: E.L.G. Abt: *Memoriał...*, s. 77–79.

¹⁶Tarnowskie Góry. *Zarys...*, s. 78.

kunsztów wywadniarskich, który budował tam wywadniarki i kierował ich zastosowaniem w zamian za udziały w korzyściach z kopalń¹⁷.

W 1564 r. starosta górniczy i górmistrz wraz z „przysięgłymi górnymi” powierzyli gwar-kowi tarnogórskiemu pochodzącemu ze Zgorzelca, Jakubowi Rappowi wykonanie projektu i nadzór nad drażeniem nowej sztolni. W dniu św. Franciszka, czyli 4 października 1564 r., J. Rapp zgłosił do kontrolnej księgi górniczej początek drażenia sztolni „Św. Jakub” na gruntach sowickich¹⁸. Niestety na liście Abta nie zachowały się nazwiska przysięgłych dla tego okresu. Można jedynie przypuszczać, że być może drugą kadencję ten urząd pełnili wymienieni w latach 1556 i 1557 Staś Carley [Garley], Jan Wohlgemuth i Jan Mazurek. W latach 60-tych XVI w. zapisano do księgi górniczej m.in. sztolnie: „Boży Dar” w 1566 r., „W Imię Pana obiecana” (1567 r.) oraz w 1568 r. – „Pomagaj Bóg”. W tymże roku zmarł doprowadzony do ruiny i pozostający w sporze ze swoim następcą J. Rapp, prekursor tej fazy budownictwa sztolniowego. Śladów działalności ówczesnych przysięgłych górnym można się też bowiem dopatrywać w fakcie sprowadzenia w tym czasie do Tarnowskich Gór z kontrolowanych przez Fuggerów kopalń miedzi na Węgrzech Jana Trappa, specjalisty od kieratów konnych, który do 1586 r. jako górmistrz tarnogórski sprawował nadzór nad drażeniem sztolni i jako pierwszy na Śląsku, opracował mapę górniczą sztolni wraz z planowanym rejonem odwadniania sztolni „Św. Jakuba”.

Mimo jego aktywności „dnia 17 czerwca 1579 roku, w przeddzień dotarcia robotami do poziomu zalegania złożył cały kierat konny, wraz z końmi i ludźmi, zapadł się przy samym przodku sztolni i przepadł. W latach 1591 i 1592 dochodziło do licznych zawałów w kurzawkowym i zawodnionym stropie. W 1594 roku opanowanie olbrzymiego zawału kurzawkowego możliwe było jedynie metodą odkrywkową, niespotykaną w owym czasie w historii górnictwa. Z wykonanej odkrywki o głębokości 6 łatrów i powierzchni 40x40 łatrów usunięto kurzawkę, wykonano dębową drewnianą obudowę i ponownie zasypano”.

Ostatnie dowody działalności owych sztolni pochodzą z 1602 r.¹⁹. Przysięgłymi górnymi byli w tych latach Jerzy Kospiel, Szymon Prasel, Jan Wensguh, Stanisław Scholz, Jan Kremski [Kremsky]. Rok później, po bezpotomnej śmierci margrabiego Jerzego Fryderyka zaczął się okres zamętu. Bytomskie państwo stanowe na trzy lata objął elektor brandenburski, Joachim Fryderyk Hohenzollern, a następnie jego syn, Jan Jerzy, któremu po kilku latach procesów odebrali je Habsburgowie, aby w 1618 r. oddać je w zastaw, a w 1629 r. sprzedać za 367 tys. guldenów bogatemu kupcowi spokrewnionemu z bankierskim rodem Thurzo von Bethlenfalva z Oravskiego Hradu (dawnych wspólników Fuggerów), Łazarzowi Henckel de Quintoforo, czyli ze Spiskiego Czwrtku. Jego spadkobiercy przeszli do historii Śląska jako rodziny Donnersmarck’ów. On i jego następcy zaczęli – pod pretekstem, że miasto nie wywiązuje się z obowiązku prowadzenia działalności górniczej i nie przynosi spodziewanych przez nowych właścicieli zysków – narzucać mu coraz cięższe zobowiązania finansowe i inne świadczenia feudalne. Nasilające się od końca XVI w. zawały kurzawkowe, a po 1618 r. wojna trzydziestoletnia, podczas której splądrowano Bytom a Tarnowskie Góry poniosły znaczne szkody w wyniku płacenia wciąż nowych kontrybucji kwaterującym wojskom najpierw Mansfelda, potem Wallensteina, doprowadziły do spadku liczby mieszkańców o 2/3 w stosunku do początków XVII w., czyli do niecałego tysiąca oraz doprowadziły do załamania działalności sztolni tarnogórskich na ponad pół wieku²⁰. Biorąc pod uwagę lukę na liście Abta po 1624 r. można przypuszczać, że podczas wojny ustała też działalność przysięgłych. Ostat-

¹⁷ *Ludzie polskiego górnictwa*. W: „Kalendarz górniczy 1990”, Katowice, Związkowe Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe „Górnik” 1989, s. 7 i 9.

¹⁸ *Ibidem*, s. 79–81; J. M o s z n y: *Rola i znaczenie sztolni odwadniających w górnictwie tarnogórskim*. www.podziemia.pl/doc/tt2/b1-2-cie1.html, s. 1–2.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Tarnowskie Góry. Zarys...*, s. 66.

nim wówczas odnotowanym był Balcer Neumann. W 1652 r. mieszkańcy Tarnowskich Gór zwrócili się o pomoc finansową w celu odwodnienia szybów do nowego właściciela miasteczka, Łazarza II Henckla (wówczas już od 1636 r. barona, a od 1651 r. dziedzicznego hrabiego) von Donnersmarck. Jednak ten, choć była to oczywista konieczność, odmówił. W ten sposób pierwsi Donnersmarck'owie praktycznie doprowadzili do zaniku działalności górniczej w ziemi bytomskiej i aktywności takich urzędników jak przysięgli gorni. O tym, jak trudno było potem wznowić ich działalność świadczy reskrypt cesarza Leopolda I z 10 lipca 1677 r. skierowany do Leopolda Ferdynanda i Karola Maksymiliana Donnersmarcków stwierdzający, że „hrabiowie mają się stosować do ordynacji górniczej, (...) ustanowić należyty (...)przysięgły sąd górniczy, mają mu dać swobodę decyzji”²¹... Najwyraźniej jeszcze 29 lat po wojnie przysięgli nie byli powoływani, a jeśli, to ograniczani w swych uprawnieniach przez Hencklów.

„Z początkiem 18 stulecia połączono urzędników górniczych z urzędnikami magistrackimi, co dawało powód do wielu sporów; rozstrzygnięcie określono w rozporządzeniu z listopada 1703 r. przez publiczne wywieszenie na tablicy. Ten sposób pozostał przez dłuższy czas w użyciu, a w r. 1733 panowała zgoda między urzędnikami górniczymi i magistrackimi. Sprawował wtedy swój urząd jeden górmistrz, jeden burmistrz, (...) 5 przysięgłych i 4 przysięgłych górniczych. Od r. 1746 istnieje jednak oddzielny urząd górniczy, odłączony od magistratu, składający się w: r. 1746 z 1 górmistrza, 3 przysięgłych i 1 pisarza sztolniowego (...)”. W trudnych dla Śląska latach 1733–1755, gdy po pożarze z 1734 r. w 1737 r. na tyfus głodowy umarło około 500 mieszkańców Tarnowskich Gór, a potem w 1742 r. – podczas trwających od 1741 r. wojen śląskich – spłonęły w wielkim pożarze 103 domy, 17 stodół, ratusz i budynki w rynku, działał w miasteczku Jan Kempa, przysięgły gorny chyba najdłużej sprawujący ten urząd. Jednocześnie w 1755 r. w Tarnowskich Górach niejaki Jerzy Kempski usprawnił sposób płukania kruszców i wprowadził urządzenia sitowe²². W 1753 r. był jeden przysięgły, w 1754 r. – 4, w 1762 i 1764 r. – też 4. Urząd ten jednak – w wyniku wojen śląskich – stopniowo zaprzestał działalności.

Roman Adler – historyk, archiwista (Chorzów)

²¹ J. Piernikarczyk: *Historia górnictwa i hutnictwa...*, s. 167.

²² *Ludzie polskiego górnictwa...*, s. 30.